

Uzależnienie – silna wola nie wystarczy...

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: poniedziałek, 18, styczeń 2021 14:47

Alicja Cisowska

Odsłony: 1316

Wydawałoby się, że uzależnienie to kwestia tylko silnej woli, czyli postanowienia, że nie będzie się danego działania podejmować. To nie takie proste. Paweł Walendziak, psychoterapeuta i terapeuta uzależnień z kliniki Patromed w Łodzi mówi, że jest wiele uzależnionych osób, które paradoksalnie silną wolę mają w niemal wszystkich obszarach życia. Uzależnienie trzeba po prostu leczyć.

- *Silna wola w uzależnieniu nie istnieje* - podkreśla specjalista.

Zwraca uwagę, że jest wielu alkoholików o wysokim statusie materialnym i społecznym, do pewnego czasu bez zarzutu wypełniających obowiązki wynikające z odpowiedzialnego zawodu: menedżerów, lekarzy, dziennikarzy, funkcjonariuszy służb, prawników.

- *Do pewnego momentu, do którego choroba nie przejmie nad nimi kontroli, w sferze zawodowej funkcjonują zupełnie poprawnie, kierując się konsekwencją, kierując się tzw. silną wolą. W tym zakresie prawidłowo reagują. Natomiast jeżeli chodzi o używanie substancji psychoaktywnej ten mechanizm się zawiesza* - mówi Paweł Walendziak.

Osoba uzależniona długo będzie zaprzeczać, że ma problem...

Osoba uzależniona, niezależnie od tego, czy od substancji psychoaktywnej jak alkohol czy leki, czy też od zachowania, jak na przykład przymusowego kupowania lub hazardu, żyje w mechanizmie zaprzeczania i racjonalizacji swoich destruktywnych działań. Psychoterapeuta mówi, że przekonanie jej, by ich zaprzestała, jest praktycznie niemożliwe.

- *Jedyną szansą, która daje możliwość zatrzymania procesu uzależnienia, jest terapia* - podkreśla.

Podczas niej pacjent rozpoznaje swój problem i uzyskuje technikę radzenia sobie z różnymi mechanizmami, których skutek uzależnienia stał się niewolnikiem.

Źródło: pap-mediroom.pl